

## UE BLIŻEJ POWOŁANIA EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU OBRONNEGO

---

Negocjatorzy z państw Unii Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej osiągnęli wstępne porozumienie w sprawie przepisów dotyczących Europejskiego Funduszu Obronnego. Dzięki niemu UE będzie wspierała inwestycje na badania w dziedzinie obronności, rozwój prototypów, zakup sprzętu wojskowego i technologii. Nie oznacza to jednak, że państwa UE będą chętnie współpracować w kluczowych projektach.

Propozycja dotycząca Europejskiego Funduszu Obronnego (EFO lub EDF od ang. European Defence Fund) jest częścią nowego wieloletniego budżetu UE na lata 2021-2027. Komisja Europejska przedstawiła projekt w czerwcu 2018 r. 13 mld euro, które zaplanowano na ten cel ma dać impuls finansowy dla międzynarodowych inwestycji w najnowocześniejsze technologie i sprzęt w takich obszarach, jak np. oprogramowanie szyfrujące, czy technologia dronów.

Kompromis pomiędzy unijnymi instytucjami to w dużej mierze dzieło Polaków. W prace nad rozwiązaniami zaangażowana była odpowiadająca za rynek wewnętrzny, przemysł i przedsiębiorczość unijna komisarz Elżbieta Bieńkowska, sprawozdawca Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski (PiS) oraz szef komisji przemysłu i badań PE Jerzy Buzek (PO). Ze strony państw członkowskich za negocjacje odpowiadała rumuńska prezydencja.

**Czytaj też:** [Europa zwiększa finansowanie zbrojeniówki. Propozycja Komisji \[ANALIZA\]](#)

Wstępne porozumienie zostało osiągnięte w środę nad ranem. Teraz musi je jeszcze zatwierdzić Parlament Europejski i przedstawiciele państw członkowskich w Radzie UE. Według źródeł PAP zbliżonych do nocnych negocjacji to współpraca na linii Bieńkowska-Buzek-Krasnodębski umożliwiła zgodę ponad podziałami politycznymi.

W końcowej wersji przepisów mimo niechęci niektórych państw członkowskich udało się utrzymać zapisy dotyczące przedsiębiorstw o średniej kapitalizacji; dla Polski to ważne, bo takie właśnie firmy w obszarze obronnym są w naszym kraju.

*- Ten fundusz jest szansą, żeby pobudzić polski przemysł - skomentował Krasnodębski. - Wszystkim nam zależało, aby na nowym Funduszu skorzystali zarówno najwięksi gracze na rynku, ale również średnie i mniejsze przedsiębiorstwa, które dominują w naszej części Europy - powiedziała z kolei Bieńkowska.*

**Czytaj też:** [Bieńkowska: Wspólne projekty dawałyby oszczędności do kilkunastu miliardów euro \[SKANER Defence24\]](#)

Ostateczna wysokość dostępnego finansowania będzie zależała od uzgodnień w sprawie całkowitej wielkości przyszłych wieloletnich ram finansowych UE; porozumienie jest spodziewane jesienią.

Już teraz jednak wiadomo, że fundusz ma zachęcać do tworzenia projektów z udziałem małych i średnich firm oraz firm o średniej kapitalizacji z wielu państw członkowskich. Przedsięwzięcia realizowane w ramach stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności PESCO mogą otrzymać dodatkowy bonus wynoszący 10 proc. współfinansowania. Nie ma być to jednak działaniem automatycznym.

**Czytaj też:** [Krasnodębski: celem EDF jest wzmocnienie strategicznej autonomii UE](#)

Nie oznacza to jednak, że państwa UE będą chętnie współpracować w kluczowych projektach. Wiceszef MON Tomasz Szatkowski zwrócił w środę uwagę, że polskie starania, by PESCO objęło kluczowe projekty, np. budowę europejskiego czołgu, spotykają się z niechęcią największych państw UE do dzielenia się pracą i udziałami.

*- Zachodzi obawa, że niektóre z państw europejskich chcą być producentami i chciałyby, aby inne państwa europejskie były klientami na ten sprzęt, który będzie miał nalepkę "made in Europe". Mimo tego, że PESCO miało służyć temu, że będziemy wspólnie budowali ten sprzęt, mimo tego że Polska ma pewne zdolności np. w zakresie budowy i serwisowania czołgów i chcieliśmy włożyć nasze pieniądze w te prace badawczo-rozwojowe. Do tej pory np. projekt czołgu nowej generacji nie został włączony do projektów PESCO – powiedział wiceszef MON, który w środę niespodziewanie nie uzyskał pozytywnej rekomendacji sejmowej komisji na ambasadora RP przy NATO.*

**Czytaj też:** [Wiceszef MON Tomasz Szatkowski raczej nie zostanie ambasadorem RP przy NATO](#)

W podobnym duchu wypowiadał się w Brukseli Krasnodębski, który nie miał wątpliwości, że najwięcej środków popłynie tam, gdzie przemysł jest najsilniejszy. Regulacja nie przewiduje bowiem żadnych "kopert narodowych". *- Musimy się przyzwyczajać do tego, że takich bardzo łatwych pieniędzy, których jest przydział dla kraju, jak w funduszu spójności, w wielu programach nie ma i nie będzie -* zaznaczył europoseł PiS. Jego zdaniem wiele zależeć będzie od działań politycznych, bo w Funduszu dużą rolę odgrywać będą państwa, które muszą wyrażać intencje do zakupów pewnego rodzaju broni.

UE zakłada, że projekty, które będą kwalifikowały się do finansowania z Europejskiego Funduszu Obronnego, będą określane zgodnie z priorytetami obronnymi uzgodnionymi przez państwa członkowskie w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w szczególności w kontekście planu rozwoju zdolności obronnych. Pod uwagę mogą być jednak brane również priorytety regionalne i międzynarodowe, np. w ramach NATO.

Co do zasady kwalifikowane mają być projekty, w ramach których współpracują podmioty z co najmniej trzech państw członkowskich. Firmy biorące udział w projektach będą musiały mieć siedzibę w państwach członkowskich lub krajach stowarzyszonych z UE. Nie mogą być kontrolowane przez kraje trzecie, czy należące do nich podmioty. Takie reguły wywoływały niezadowolenie m.in. Stanów Zjednoczonych, które chciały, żeby ich firmy też mogły korzystać z unijnego tortu.

**Czytaj też:** [Macron nie chce, by państwa UE kupowały broń w USA](#)

Wypracowany kompromis przewiduje jednak, że mające siedzibę w UE spółki córki mogą być wyjątkowo dopuszczone do korzystania z funduszu, po spełnieniu określonych warunków zapewniających, że bezpieczeństwo i interesy obronne państw członkowskich nie będą zagrożone.

Podmioty mające siedzibę poza UE nie otrzymają żadnych środków, ale mogą uczestniczyć w "projektach współpracy". KE podkreśliła, że UE nie wyklucza nikogo z Europejskiego Funduszu Obronnego, ale określa warunki uzyskania finansowania podobne do tego, z którym firmy unijne mają do czynienia na rynkach krajów trzecich.

**Czytaj też:** [Warszawa chce większych bonusów dla średnich firm w ramach EDF](#)

Fundusz będzie zapewniał wsparcie przez cały cykl rozwoju przemysłowego, od badań, przez prototypowe opracowania, aż po certyfikację. Wspólne projekty mają być finansowane głównie poprzez granty.

W fazie badań i projektowania możliwe będzie finansowanie do 100 proc. wydatków, natomiast później z unijnej kasy będzie można współfinansować do 20 proc. kosztów opracowania prototypów, a także 80 proc. kosztów badań, testów i certyfikatów.

W negocjacjach ustalono, że od 4 do 8 proc. środków z funduszu będzie przeznaczanych na innowacje o wysokim stopniu ryzyka. Cel to wspieranie innowacyjności w obszarze obronnym.

**Czytaj też:** ["Dobre" lepsze niż "najlepsze", czyli modernizacja według szefa Sztabu Generalnego WP \[SKANER Defence24\]](#)

PAP/RAL